

**Sygn. akt VI K 492/13**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 23 czerwca 2014 roku**

Sąd Rejonowy VI Wydział Karny w Świdnicy w składzie:

Przewodniczący SSR Justyna Gawin – Kwiatek

Protokolant Małgorzata Makara

po rozpoznaniu dniach 11 grudnia 2013 roku, 27 stycznia 2014 roku, 11 kwietnia 2014 roku, 23 czerwca 2014 roku sprawy karnej

**J. R. (1)**

**urodzonego (...) w (...), syna W. i B. z domu K.**

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 17 lipca 2013 r. około godz. 17:30 na terenie ogrodów działkowych T.w Ś. znieważył T. B. (1) nazywając go złodziejem

**tj. o czyn z art. 216 § 1 kk**

2. w dniu 17 lipca 2013 r. około godz. 17:30 na terenie ogrodów działkowych T.w Ś. naruszył nietykalność cielesną T. B. (1) w ten sposób, że chwycił go za ramiona

**tj. o czyn z art. 217 § 1 kk**

**H. B.**

**urodzonego (...) w J. P., syna S. i H. z domu M.**

oskarżonego o to, że:

3. w dniu 17 lipca 2013 r. około godz. 17:30 na terenie ogrodów działkowych T.w Ś. znieważył T. B. (1) nazywając go złodziejem

**tj. o czyn z art. 216 § 1 kk**

4. w dniu 17 lipca 2013 r. około godz. 17:30 na terenie ogrodów działkowych T.w Ś. naruszył nietykalność cielesną T. B. (1)

**tj. o czyn z art. 217 § 1 kk**

I. oskarżonego **H. B.** uniewinnia od zarzucanych mu czynów opisanych w pkt 3, 4 części wstępnej wyroku, tj. występków z art. 216 § 1 kk i art. 217 § 1 kk,

II. oskarżonego **J. R. (1)** uniewinnia od zarzucanych mu czynów opisanych w pkt 1, 2 części wstępnej wyroku, tj. występków z art. 216 § 1 kk i art. 217 § 1 kk,

III. wymierza oskarżycielowi prywatnemu T. B. (1) opłatę w kwocie 240 (dwieście czterdzieści) złotych.

**Sygn. akt VI K 492/13**

## UZASADNIENIE

J. R. (1) oskarżony został o to, że w dniu 17 lipca 2013 roku na terenie (...) w Ś. znieważył T. B. (1) nazywając go złodziejem oraz naruszył jego nietykalność cielesną w ten sposób, że chwycił go za ramiona, tj. o czyny z art. 216 § 1 kk i art. 217 § 1 kk H. B. został oskarżony o to, że w dniu 17 lipca 2013 roku na terenie (...) w Ś. znieważył T. B. (1) nazywając go złodziejem oraz naruszył nietykalność cielesną T. B. (1), tj. o czyny z art. 216§1 kk i art. 217§1 kk. Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Na terenie Ś. przy ul. (...) znajduje się kompleks (...). Prezesem (...) (...) jest oskarżony J. R. (1), który sprawuje funkcje właścicielskie i zarządcze na terenie tych ogrodów. Oskarżony H. B. natomiast sprawuje funkcję gospodarza ogrodów działkowych.

T. B. (1) na terenie ogrodów działkowych zajmował działkę nr (...). Za użytkowaną działkę zaprzestał płacenia składek członkowskich w 2012 roku. Składki za rok 2013 także nie były opłacone. Działka była zaniedbana i zarośnięta chwastami. Wiosną 2013 roku T. B. (1) zabrał kłódkę od bramki, spalił znajdującą się na terenie ogródka drewnianą szopę i opuścił jego teren porzucając działkę.

T. B. (1) do dnia 20 czerwca 2013 roku zajmował działkę nr (...). W dniu 20 czerwca 2013 roku uchwałą zarządu (...) (...) działka nr (...) przyznana została nowemu użytkownikowi P. N..

W dniu 16 grudnia 2013 roku T. B. (1) poinformowany został pisemnie przez (...) Związek (...), że wskutek uchybień proceduralnych w procedurze pozbawienia T. B. (1) działki nr (...), O. Z. P. Z. D. w S. stwierdził, iż T. B. (1) nadal posiada status członka związku z prawem użytkowania działki dotychczas posiadanej.

W dniu 17 lipca 2013 roku H. B. przebywał na terenie ogrodów działkowych (...). Przed godz. 17.00 zobaczył jak na teren ogródków działkowych, pod działkę nr (...) podjechał samochód osobowy typu kombi, z którego wysiadł T. B. (1) wraz ze starszą kobietą – była to teściowa T. B. J. L. (1). Oboje weszli na teren działki nr (...). H. B. wiedząc, że działka nr (...) przyznana została nowemu użytkownikowi, podszedł do T. B. (1) pytając go, co robi na tej działce. T. B. (1) odpowiedział, że przyjechał zabrać swoje rzeczy twierdząc, że działka jest jego i rzeczy, które się na niej znajdują także stanowią jego własność. Następnie T. B. (1) zaczął przenosić do swojego samochodu kostkę brukową i kamienie. Do H. B., T. B. (1) powiedział, żeby ten sobie poszedł ponieważ nie chce by doszło do rękoczynów. Wówczas H. B. opuścił teren działki nr (...), udał się na swoją działkę i zadzwonił do prezesa (...) (...) J. R. (1) relacjonując mu działania T. B. (1). Kiedy J. R. (1) przyjechał na teren ogródków działkowych zauważył jak T. B. (1) wynosi do bagażnika swojego samochodu kostki brukowe. Na prośbę J. R. (1), by pozostawił te rzeczy na działce ponieważ działka ma już nowego właściciela i nie wiadomo czyją własnością są te kamienie, T. B. (1) powiedział mu by się nie wtrącał, ponieważ to on jest w dalszym ciągu właścicielem działki nr (...) i ma prawo zabierać z niej rzeczy, które się tam znajdują. J. R. (1) ponownie prosił T. B. (1), by ten wstrzymał się z wywożeniem rzeczy z działki do czasu wyjaśnienia czyją własnością są te kamienie. Powiedział też do pokrzywdzonego, że wynoszenie kamieni z działki, którą użytkuje inna osoba zakrawa na kradzież w biały dzień. T. B. (1) na prośbę tę nie zareagował i dalej wynosił kamienie do samochodu. Wówczas J. R. (1) stanął przy furtce złapał rękoma za oba słupki w taki sposób, by uniemożliwić przejście T. B. (1). Wtedy T. B. (1) najpierw uderzył go w prawe ramię ręką, a następnie uderzył go w pierś i pchnął go na siatkę ogrodzeniową. W tym samym czasie H. B. widząc w jaki sposób został zaatakowany J. R. (1) zadzwonił do Straży Miejskiej w Ś. z prośbą o interwencję, po czym odszedł od działki nr (...) w celu otworzenia bramy wjazdowej na teren ogrodów działkowych. Kiedy Straż Miejska przybyła na teren (...) wzajemnie się przekrzykiwali, a J. R. (1) miał na sobie odzież w nieładzie. Obie strony były bardzo zdenerwowane. Po wylegitymowaniu i dokonaniu rozpoznania funkcjonariusze Straży Miejskiej zabronili T. B. (1) wynoszenia rzeczy z terenu działki nr (...). T. B. (1) twierdził, że uzgodnił z nowym właścicielem, że może te kamienie zabrać, nie mógł jednak tego udowodnić. Strażnicy zagrozili mu wyznaniem Policji,

J. L. prosiła wówczas oskarżonych i strażników, by tego zaniechali a pokrzywdzonego prosiła, by odstąpił od ładowania kamieni. W konsekwencji T. B. rozładował samochód i odjechał.

W wyniku zdarzenia oskarżony J. R. (1) doznał uszkodzenia barku prawego, które to obrażenia spowodowały naruszenia czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni.

T. B. (1) złożył skargę na interweniujących funkcjonariuszy Straży Miejskiej, złożył też zawiadomienia o popełnieniu przez nich przestępstwa. Postępowanie w tej sprawie zakończyło się wydaniem postanowienie o umorzeniu śledztwa.

**Dowód:**

- zeznania świadków: J. B. k. 52 odw., -53, 99-101, J. G. (1) k. 53 odw. -54, 96-98, M. Z. k 121 odw. W. G. k. 120 odw., P. N.- k 102-103,121, E. M. – k. 120 odw., W. N. – k. 121

M. M. - k.137

- wyjaśnienia oskarżonych: J. R. (1) k.49-50, 52, H. B. k. 50- 51,52
- dokumentacja (...) (...) k 37-40, 58-66, 70, 119
- odpowiedź Straży Miejskiej w Ś. na skargę T. B. k.46
- dokumentacja lekarska J. R. k 71a
- zaświadczenie lekarskie k. 28
- dokumentacja fotograficzna działki nr (...) k.118
- pismo (...) z dnia 16.12.2013 roku k. 119
- opinia sądowo- lekarska k.143-144
- dowody wpłaty k. 6,7
- protokoły k. 34, 35, 36,
- decyzja k. 37,
- karta ewidencyjna użytkownika działki k. 38
- pismo k. 39-40
- skarga k. 44- 45
- pismo Komendanta Straży Miejskiej k. 46
- kserokopia książki zgłoszeń k. 62
- postanowienie k. 108-110

J. R. (1) ma 78 lat. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo. Nie był również dotychczas karany sądownie.

**Dowód:**

- dane osobo – poznawcze k. 29
- informacja z K. k. 41

H. B. ma 59 lat .Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo. Nie był również dotychczas karany sądownie.

**Dowód:**

- dane osobo – poznawcze, k. 29
- informacja z K. k. 42

**Oskarżony J. R. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Potwierdził, że w czasie wymiany zdań z T. B. (1) użył sformułowania, że wynoszenie materiałów „zakrawa na kradzież w biały dzień”. Zaprzeczył, by wobec pokrzywdzonego użył słów „złodziej”, ‘cham”.

**Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego J. R. (1) k.49-50, 52

**Oskarżony H. B.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie ubliżał pokrzywdzonemu i nie używał wobec niego wulgarnych słów. Nie naruszył także w żaden sposób nietykalności cielesnej pokrzywdzonego bowiem w czasie zajścia stał od niego w odległości co najmniej 3 metrów.

**Dowód:**

wyjaśnienia oskarżonego H. B. k. 50- 51,52

**Sąd zważył, ponad to co następuje:**

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, iż oskarżeni J. R. (1) i H. B. swym zachowaniem nie wyczerpali ustawowych znamion czynów zabronionych wskazanych w akcie oskarżenia.

Rekonstrukcja ustalonych faktów opierała się w głównej mierze na spójnych i logicznych zeznaniach funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Ś. J. B. i J. G. (1), jak również na wyjaśnieniach obu oskarżonych. Ustalając stan faktyczny Sąd uwzględnił także dowód z opinii sądowo – lekarskiej z dnia 29.04.2014 roku dotyczącej stanu zdrowia J. R. (1).

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadków J. B. i J. G. (1), bowiem są one logiczne i spójne.

Przesłuchany w dniu 11 grudnia 2013 roku J. B. zeznał, że po przybyciu na miejsce zdarzenia zastał tam 4 osoby z których 3 kłóciły się tzn. J. R. (1), H. B. oraz T. B. (1). Świadek zeznał, że atmosfera była napięta. Świadka zbulwersowało zachowanie T. B. (1), który to zwrócił się w sposób nieładny do J. R. (1). Świadek wprawdzie nie pamięta słów jakie zostały przez T. B. (1) wypowiedziane jednak zeznał, że był oburzony w jaki sposób T. B. (1) zwraca się do J. R. (1), nie zważając na jego podeszły wiek. J. B. zeznał ponadto, iż były „słowne przepychanki” lecz nie jest w stanie stwierdzić (nie pamięta) czy padały słowa „cham” i „złodziej”. W czasie interwencji nie doszło pomiędzy J. R. (1) a T. B. (1) do bezpośredniego kontaktu i naruszenia nietykalności cielesnej, ponieważ obaj mężczyźni stali w znacznej odległości od siebie.

J. G. (1) – drugi z funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Ś. - biorący udział w interwencji zeznał, że J. R. (1) mówił, że T. B. (1) nie jest właścicielem działki nr (...), bo nie opłacał składek i nie dbał o nią i że zabiera nie swoje rzeczy z terenu działki, która już do niego nie należy. Świadek ten zeznał, że J. R. (1) był zdenerwowany, miła przybrudzoną odzież w nieładzie i twierdził, że T. B. (1) zaczął go szarpać i pchnął na siatkę. Świadek nie pamiętał czy T. B. (1) w czasie interwencji zgłaszał, że została naruszona jego nietykalność cielesna bądź był wyzywany przez J. R. (1) czy H. B..

Sąd nie dał w całości wiary zeznaniom złożonym przez świadka J. L. (1), która zeznała, że J. R. (1) zaczął siłowanie, obejmował i trzymał T. B. (1), który chciał się uwolnić. Zeznała także, że J. R. (1) cały czas mówił „cham” i „złodziej”, na które to słowa T. B. (1) w ogóle nie reagował tylko milczał. Następnie świadek zeznała, że J. R. (1) w dalszym ciągu trzymał pokrzywdzonego, nie puszczał i nie pozwalał mu wejść na działkę, skutkiem czego po uwolnieniu się T.

B. (1) wszedł na teren działki przez ogrodzenie. Świadek zeznała, że oskarżeni wyzywali T. B. (1) nawet w obecności funkcjonariuszy Straży Miejskiej, mówili że kradnie mienie działkowe, którego oni pilnują. Trudno uwierzyć w podaną przez świadka wersję zdarzenia, że J. R. (1) trzymał oskarżonego i nie puszczał skoro pokrzywdzony jest osobą młodą - ma 37 lat, zdrową, sprawną fizycznie, ma 180 wzrostu i wazy 115 kg, podczas gdy oskarżony J. R. (1) ma lat 78 i jest osobą schorowaną, ma 160 cm wzrostu i wazy 80 kg, nie sposób jest uznać, że oskarżony skutecznie mógł zatrzymać pokrzywdzonego czy też zablokować jego ruchy.

Sąd zeznania wyżej wymienionego świadka ocenił negatywnie i nie dał im wiary w całości. Po pierwsze zeznania te stoją w całkowitej sprzeczności z zeznaniami funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Ś.. Po wtóre świadek jest osobą bliską pokrzywdzonemu i ma interes w tym, by zeznawać na niekorzyść oskarżonych.

Sąd uwzględnił zeznania świadka W. G., który choć nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, to jednak bezpośrednio po nim spotkał J. R. (1) i H. B., którzy zrelacjonowali mu całe zdarzenie. Świadek zeznał, że oskarżeni byli wręcz roztrzęsieni i rozżaleni zajściem z T. B. (1).

Świadek M. Z. zeznał, że był na działce 17 lipca 2013 roku. Kiedy zobaczył prezesa ogrodów działkowych, gospodarza ogrodów i Straż Miejską postanowił podejść bliżej i zobaczyć co się dzieje. Świadek widział jak T. B. (1) wyładowywał z samochodu jakieś kamienne płyty czemu nie towarzyszyły już żadne krzyki, wrzaski, wyzwiska. Zeznania tego świadka Sąd także wziął pod uwagę oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy.

Zeznania świadków E. M., P. N., M. M. oraz W. N. nie mogły pomóc w ustaleniu przebiegu zdarzeń z dnia 17 lipca 2013 roku bowiem świadkowie ci nie byli ich bezpośrednimi świadkami. Ich relacja dotycząca wcześniejszych kontaktów z pokrzywdzonym wskazywać może na to, że T. B. (1) jest osobą porywczą i potrafiącą zachować się w sposób niewłaściwy, niegrzeczny i niekulturalny.

Sąd na podstawie wszystkich okoliczności sprawy uznał, że oskarżeni J. R. (1) i H. B. swoim zachowaniem nie wyczerpali ustawowych znamion czynów z art. 216§1 kk i art. 217§1 kk.

Termin „znieważa” występujący w art. 216 § 1 kk to zwrot ogólny o bardzo ocennym charakterze. W języku ogólnym „znieważać” to „ubliżyć komuś, zachować się względem kogoś w sposób obraźliwy, zelżyć kogoś”. (...) to „ubliżenie komuś słowem lub czynem”. Przystępstwo zniewagi polega na użyciu słów obelżywych lub sformułowanie zarzutów obelżywych lub ośmieszających, postawionych w formie niezracjonalizowanej. O uznaniu określonych sformułowań za „znieważające” decydują w pierwszym rzędzie ogólnie przyjęte normy obyczajowe. W ustalonym stanie faktycznym nie ma żadnych wątpliwości, że oskarżeni nie dopuścili się występku z art. 216 § 1 kk. Nawet przyjmując, że ze strony J. R. (1) wobec T. B. (1) padło sformułowanie, że „wynoszenie materiałów zakrawa na kradzież w biały dzień”, to nie można tego sformułowania uznać za znieważające. Z ust oskarżonych nie padły zaś słowo, o jakich zeznaje pokrzywdzony tj. bezpośrednio skierowane do pokrzywdzonego słowa „złodziej” i „cham”. Przesłuchani w sprawie świadkowie J. B. i J. G. (2) zeznali, że w ich obecności słowa „złodziej” czy „cham” nie padały ani z ust J. R. (1) ani też H. B..

W odniesieniu do drugiego z zarzucanych obu oskarżonym czynów tj. występku z art. 217§1 kk należy wskazać, że występki ten popełnia kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną. W ustalony stanie faktycznym niezaprzeczalnym jest, iż oskarżeni nie naruszyli nietykalności cielesnej pokrzywdzonego w żaden sposób, a wręcz przeciwnie to pokrzywdzony naruszył nietykalność cielesną oskarżonego J. R. (1), a nawet spowodował u niego obrażenia ciała na czas poniżej dni 7. Sąd przyjął jako swoje wnioski wypływające z opinii biegłego lekarza medycyny sądowej z dnia 29 kwietnia 2014 roku z której wynika wprost, że w wyniku zdarzenia w dniu 17 lipca 2013 roku tj. uderzenia w prawe ramię i rzucenia na siatkę ogrodzeniową przez T. B. (1) J. R. (1) doznał uszkodzenia barku prawego, które to obrażenia spowodowały naruszenia czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni.

Brak jest także jakichkolwiek dowodów na popełnienie czynu z art. 217 przez H. B.. Sam pokrzywdzony nie wskazuje w jaki sposób i w którym momencie zdarzenia, H. B. miał naruszyć jego nietykalność cielesną.

Reasumując brak jest dowodów na to, by obaj oskarżeni znieważyli i naruszyli nietykalność cielesną T. B. (1) wobec czego Sąd dokonując uniewinnił obu oskarżonych od popełnienia zarzucanych im występków.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, Sąd w razie uniewinnienia oskarżonego wymierza oskarżycielowi posiłkowemu albo prywatnemu opłatę w wysokości od 60 zł do 240 zł. Sąd mając na względzie sytuację majątkową pokrzywdzonego, a przede wszystkim fakt posiadania stałego miejsca zatrudnienia nałożył na oskarżonego opłatę w maksymalnej wysokości.